

ROMAN TOKARCZYK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

Dociekanie istoty faszyzmu północnoamerykańskiego

Cele dociekania

Dociekanie istoty faszyzmu północnoamerykańskiego, czyli w granicach Stanów Zjednoczonych, jest zadaniem dość trudnym. Jak wiadomo, dotychczas nie udało się sformułować powszechnie aprobowanej definicji faszyzmu. Łatwiej wskazywać, czym faszyzm nie jest i przeciwko czemu albo komu się kieruje niż określać, czym w swej istocie jest. Istnieje wiele form faszyzmu – krajowych i kulturowych, istnieje też wiele jego definicji¹. Większość definicji faszyzmu polega na wskazywaniu istotnych jego cech. Gdy jednak w niektórych definicjach podawana jest jedna cecha, np. w faszyzmie niemieckim nazizm, a w faszyzmie włoskim kult państwa (*statism*), to w innych mnoży się liczby cech aż po kilkanaście czy też jeszcze więcej. Nawet dominujący pogląd o historycznym charakterze faszyzmu jest podważany. Według Umberto Eco – znanego pisarza włoskiego – faszyzm jest fenomenem odwiecznym, określanym przez niego mianem *eternal fascism* albo *ur-fascism*².

¹ Wśród najnowszych, bardzo licznych prób definiowania faszyzmu na uwagę zasługują monografie: S. Payne, *Fascism: Comparison and Definition*, University of Wisconsin Press, Madison 1980; H. Ofstad, *Our Contempt for Weakness: Nazi Norms and Values and Our Own*, Almquist and Wiksell International, Stockholm 1989; R. Griffin, *The Nature of Fascism*, Routledge, London 1991; W. Laquer, *Fascism: Past, Present and Future*, Oxford University Press 1996; C. Berlet, M.N. Lyons, *Right Wing Populism in America: Too Close for Comfort*, The Guifford Press, New York 2000; G.L. Mosse, *The Fascist Revolution: Toward a General Theory of Fascism*, Howard Fertig, 2000.

² U. Eco, *Eternal Fascism: Fourteen Ways of Looking at a Blackshirt*, „New York Review of Books”, 22 June 1995, s. 12 i n.

Można pytać, czy faszyzm jest już zjawiskiem na tyle historycznym i przestarzałym, bez praktycznie większego znaczenia, że niezaskładującym na uwagę. Otóż zapewne nie. Faszyzm był najbardziej oryginalnym fenomenem politycznym XX w., którego skutki wciąż jeszcze są obecne w XXI w. Bez zrozumienia ubiegłego stulecia trudno byłoby rozumieć obecne stulecie. Wciąż jeszcze żywe są nadto przynajmniej jakieś elementy ideologii, programów, ruchów, organizacji, partii jawnie lub niejawnie neofaszystowskich czy też neonazistowskich.

Jeżeli – jak utrzymuje znawca amerykańskiej myśli politycznej – nazizm jest szczególną platformą polityczną, faszyzm zaś strukturą władzy państwowej, stwarza to ciekawy punkt wyjścia do odróżniania w Stanach Zjednoczonych jakby dwóch państw – państwa republikańskiego i państwa faszystowskiego. To pierwsze istnieje dla części obywateli uważanych za lepszych, to drugie zaś dla uważanych za gorszych³. Od *Civil Rights Act* z 1964 r., prawodawstwa imigracyjnego, i *Patriotic Act* z 2003 r., Stany Zjednoczone pozostają republiką dla określonych grup białych Amerykanów i stają się coraz bardziej państwem faszystowskim dla innych grup Amerykanów, zwłaszcza dla niektórych cudzoziemców. Faszyzm amerykański w zawołowanej postaci wspiera segregację rasową, narodowościową odnośnie do dostępu do amerykańskiego obywatelstwa, podziału zasobów narodowych, zatrudnienia, zamieszkania itd.

Problematyka faszyzmu nie należy do głównych nurtów amerykańskiej myśli politycznej. Niemniej jednak, jakkolwiek przewija się na ich marginesach, znajduje tam nie tylko badaczy i interpretatorów, ale i zwolenników⁴. Podobnie jak w myśli europejskiej, określenie „faszyzm” występuje w amerykańskiej myśli politycznej w różnym znaczeniu. Dominują jednakże rozważania o faszyzmie w sensie ruchu politycznego, organizacji społeczeństwa i ideologii politycznej. W zdecydowanej większości odnoszone są one do faszyzmu europejskiego, głównie włoskiego i niemieckiego. W tym zakresie badacze amerykańscy, często emigranci z Niemiec hitlerowskich, osiągnęli poważne wyniki badawcze. Należy tu zwłaszcza podkreślić oryginalność psychologicznych i filozoficznych inter-

³ Por. np. R. Hofstadter, *The Paranoid Style in American Politics*, „Harper’s Magazine”, November 1964, s. 77 i n.

⁴ Do prób ogarnięcia ogółu przejawów faszyzmu amerykańskiego należą m.in. monografie: M. Schonbach, *Native American Fascism during the 1930s and 1940s: A Study of Its Roots, Its Growth, and Its Decline*, Garland Publications, New York 1985; D.H. Bennet, *The Party of Fear: from Nativist Movements to the New Right in American History*, Vintage Books, New York 1995; R.S. Ezkiel, *The Rascist Mind: Potraits of American Neo-Nazis and Klansmen*, New York 1995; J. George, L.M. Wilcox, *American Extremists: Militias, Supremacist, Klansmen, Communists and Others*, Amherst, New York 1996; J. Kaplan (ed.), *Encyclopedia of White Power: A Sourcebook on the Radical Racist Right*, Alta Mira Press, Walnut Creek 2000. Przytaczane są również tezy prac dyplomowych: K.E. Hoppes, *An Investigation of the Nazi-Fascist Spectrum in the Pacific Northwest*, Western Oregon State College 1983; J. Poole, *The Neo-Nazi Ideology in America*, Rollins College, Winter Park, Florida 1999.

pretacji społecznych korzeni faszyzmu przez takich uczonych, jak T.W. Adorno, H. Arendt, E. Fromm, K. Horney, H. Marcuse i in.

Pomijając nadzwyczaj interesujące osiągnięcia amerykańskich badaczy i interpretatorów faszyzmu europejskiego, zajmę się próbą odpowiedzi na pytanie, czy w amerykańskiej myśli politycznej znalazł dla siebie miejsce rodzimy faszyzm amerykański. Jeśli tak, należałoby wyjaśnić jego istotę i spełniane przez niego funkcje.

Według Williama Ebensteina, znanego amerykańskiego badacza historii faszyzmu europejskiego, faszyzm jest totalitarną organizacją społeczeństwa i władzy, realizowaną przez jedną partię dyktatorską, skrajnie nacjonalistyczną, rasistowską, militarystyczną, imperialistyczną. Podobnie określił on także główne elementy składowe doktryny faszystowskiej: irracjonalizm, negację równości ludzi, kodeks kłamstw i brutalnej przemocy, władzę wodza i elit, totalitaryzm, rasizm, imperializm, opozycję wobec prawa i ustalonego porządku międzynarodowego. Ebenstein zaliczył faszyzm do ideologii skrajnie prawicowych i nie dopuszczał myśli o jego istnieniu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej⁵. Mimo to jego definicja faszyzmu może być uznawana za reprezentatywną dla niemal wszystkich autorów amerykańskich zainteresowanych faszyzmem.

Amerykanie a faszyzm

Należy zauważyć, że niektórzy Amerykanie – ludzie wolnego świata – na różny sposób flirtowali jednak z europejskimi faszyzmami od ich początków. Richard Washburn Child, amerykański ambasador we Włoszech okresu międzywojennego, był tak bardzo urzeczony postacią Mussoliniego, że napisał entuzjastyczną przedmowę do jego autobiografii. Obwieścił w niej światu m.in.: „Duce jest obecnie największą postacią w przestrzeni i czasie”. Amerykański pisarz Ezra Pound potrafił nawet dostrzec, że „Mussolini był kontynuatorem celów Thomasa Jeffersona”⁶. Historycy opisują liczne powiązania biznesu amerykańskiego z militarystyczną polityką nazistowskich Niemiec. Początki fortuny rodziny Bushów mają swoje korzenie w Trzeciej Rzeszy. Amerykański Office of Fatherland Security czerpał wzory z nazistowskich struktur SS. CIA najściślej współpracowała z nazistami niemieckimi i faszystami włoskimi, traktując ich niczym braci. Nieprawdopodobny na pozór, ale prawdziwy w rzeczywistości jest fakt, że wydany w 1968 r. przez amerykański rząd federalny Gun Control Act jest dość wiernym tłumaczeniem z niemieckiego na angielski analogicznego prawa nazistowskiego⁷.

⁵ W. Ebenstein, *Today's Isms*, New York 1973, s. 119 i n.

⁶ T.J. Di Lorenzo, *Economic Fascism*, „The Freeman”, June 1994.

⁷ Obszerne wywody na ten temat, na ponad 700 stronach, snuje John Hawkins, autor wielu esejów pod wspólnym nadtytułem *The Nazi Hydra in America*, w latach 2001–2004, dostępnych na stronie internetowej www.spiritone.com

Odpowiedzi autorów amerykańskich na pytanie o istnienie faszyzmu w amerykańskiej myśli politycznej mieszczą się w trzech wyraźnie odrębnych grupach⁸.

Autorzy najliczniejszej grupy zdecydowanie odrzucają myśl o istnieniu faszyzmu w Stanach Zjednoczonych w jakimkolwiek jego sensie. Są oni najczęściej przeciwnikami socjalizmu i komunizmu, kojarzącymi je z totalitaryzmem, a ten z kolei z faszyzmem. Uznając predominację liberalizmu w myśli amerykańskiej, faszyzm jest dla nich „czymś, co nie może wystąpić w Stanach Zjednoczonych”. Zasięg faszyzmu ograniczają do gruntu europejskiego, ukazując jego sens w świetle unikatowych warunków lokalnych, głównie włoskich i niemieckich. Trudno byłoby, ich zdaniem, oczekiwać powtórzenia się takich warunków w zupełnie odmiennym kraju, jakim są Stany Zjednoczone.

Najmniej liczna jest grupa autorów, utrzymująca pogląd o istnieniu faszyzmu w Stanach Zjednoczonych w każdym ze wspomnianych jego znaczeń. Na potwierdzenie swego stanowiska wskazują na istnienie w tym kraju różnorodnych przejawów ruchu faszystowskiego. Ruch ten miałyby tworzyć liczne, aczkolwiek na ogół słabe, organizacje nazistowskie. Autorzy tej grupy dostrzegają faszyzm w organizacji społeczeństwa i władzy oraz myśli politycznej Amerykanów. Miałyby on polegać na szczególnych atrybutach władzy nadużywającej swoich prerogatyw i działającej w interesie elit wielkiego biznesu. Władze amerykańskie, według tej interpretacji, zbyt często sięgają do prymitywnego przymusu, inwigilacji życia osobistego obywateli, brutalnych ataków na dysydentów politycznych, rozbudzania waśni grupowych i łamania zasad demokratycznych w procesie podejmowania doniosłych społecznie decyzji. Taki sposób sprawowania władzy miałyby być zarówno przyczyną, jak i rezultatem oddziaływania splotu czynników ekonomicznych, politycznych i kulturalnych. W rezultacie na społeczeństwie miałyby ciążyć plagi bezrobocia, inflacji, spadku poziomu bytu i groźby wojny. Zdesperowana ludność, zaniepokojona o własne przetrwanie i coraz bardziej uzależniona od władz, miałyby bezkrytycznie ulegać wpływom faszyzmu⁹.

Najbliższe prawdy jest, jak można wykazać, stanowisko autorów grupy trzeciej. Zgodnie z ich opinią w Stanach Zjednoczonych nie wystąpiły rozwinięte formy faszyzmu w żadnym z głównych jego znaczeń. Jednocześnie dostrzegają oni w tym kraju pewne elementy ruchu, organizacji i ideologii faszystowskiej. Określają je wprost jako kryptofaszyzm, protofaszyzm, prefaszyzm, profaszyzm bądź też pośrednio jako np. „represyjny menedżeryzm” bądź „totalistyczny superindustrializm”. W zakresie amerykańskiej myśli politycznej, podążając śladami takiego rozumowania, można wyodrębnić idee, które kształtują w niej teoretyczny grunt dla rozwoju ruchu i ideologii faszystowskiej. W szczególności grunt taki

⁸ Por. K.M. Dolbeare, P. Dolbeare, *American Ideologies*, Chicago 1976, s. 220 i n.; R. Tokarczyk, *Elementy faszyzmu w amerykańskiej myśli politycznej*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. IX, 1984. Wykorzystuję tutaj obszernie fragmenty tej wcześniejszej publikacji.

⁹ Bogate informacje bibliograficzne z tego zakresu zawierają strony internetowe *Fascism in America*, www.thirdworldtraveler.com/Fascism/Fascism-America.html i *The Coming US Fascism*, www.thirdworldtraveler.com/Fascism/Coming-US-Fascism.html

stwarzają idee darwinizmu społecznego, krytyka liberalnego demokratyzmu i meandry populizmu. Podkreślają oni, że idee otwartych zwolenników faszyzmu są nieliczne, mało rozwinięte i nie znajdują poważniejszego oparcia społecznego w Stanach Zjednoczonych¹⁰.

Bez wątpienia większość Amerykanów objawia podobny stosunek do faszyzmu jak do komunizmu – wrogi i niechętny. Dostrzega, że faszyzm w swej istocie jest antydemokratyczny, antyliberalny i antyamerykański. Ocenia faszyzm czy też nazizm jako rodzaj europejskiego wirusa, który poraził znaczne populacje Europejczyków, ale nie znalazł szerszego uznania wśród Amerykanów. Jedyne nieliczni Amerykanie pozostają pod bezpośrednimi lub pośrednimi wpływami faszyzmu, a jeszcze mniejsza ich liczba wieści mu szanse rozwoju w Stanach Zjednoczonych. Do tej ostatniej grupy należeli np. kandydaci do urzędu prezydenta amerykańskiego w wyborach z 1992 r. – David Duke, Patrick Buchanan i H. Ross Perot. Wszyscy oni, w swej retoryce przedwyborczej, zapożyczali treści z europejskiego faszyzmu – korporatyzm, autorytaryzm, militarystyka i z faszyzmu amerykańskiego – rasizm, antysemityzm, izolacjonistyczny nacjonalizm.

Rozczarowanie demokracją

Aż do końca XIX w. ekspansjonistyczne dążenia Amerykanów ograniczały się do parcia na Zachód kontynentu, na którym zamieszkiwali. Wojna amerykańsko-hiszpańska z 1898 r. wyprowadziła te dążenia poza granice kontynentu, otwierając rozwój amerykańskiego imperializmu na arenie stosunków międzynarodowych. Ideolodzy amerykańskiego imperializmu uzasadniali ten ekspansjonizm – najogólniej mówiąc – polityką realizmu bądź wolą opatrności. Usiłowali powiązać hasło ekspansji terytorialnej z ideami demokracji burżuazyjnej, wskazując, że przyświecała im szczególna kuratela polityczna nad uzależnianymi narodami i państwami. Przeciwnicy ekspansjonizmu ukazywali niezgodność haseł demokracji i imperializmu, polemizując zwłaszcza z propagowaną opinią o „niemal religijnej wierze w demokratyczną misję Ameryki”¹¹. Podobne kontrowersje ideologiczne, żywe w okresie I wojny światowej, a także i znacznie później, nie zawsze, chociaż często, przebiegały po liniach podziału między myślą polityczną liberałów a myślą polityczną konserwatystów.

Wraz z nadejściem XX stulecia jeszcze raz podkreślony został ścisły związek amerykańskiej myśli społeczno-politycznej z myślą europejską. Najdobitniejszym tego wyrazem było żywe oddziaływanie na myśl amerykańską freudyzmu, marksizmu, teorii Iwana Pawłowa, behawioryzmu oraz elitarystycznych koncep-

¹⁰ Tak m.in. R. Tokarczyk, *Współczesna amerykańska myśl polityczna*, Warszawa 1981, s. 151 i n.

¹¹ W. Leuchtenberg, *Progressivism and Imperialism*, „Mississippi Valley Historical Review”, XXXIX, December 1952, s. 500.

cji władzy sformułowanych przez Vilfreda Pareto, Roberta Michelsa i Gaetana Moscę. Wpływy te przyczyniły się do kształtowania nowych nurtów w amerykańskiej myśli politycznej, ale i przeobrażenia nurtów starszych – liberalizmu i konserwatyzmu. Szczególne znaczenie zyskały jako źródło inspiracji dla krytyki burżuazyjnej koncepcji demokracji, będącej sednem doktryny liberalizmu. Z tego względu, często wbrew pierwotnym intencjom ich twórców, zespały się z doktrynami amerykańskiego konserwatyzmu.

Demokracja burżuazyjna była atakowana przez, zaliczanych do konserwatystów, amerykańskich obrońców wyższości rasowej określonych grup ludności białej. Do wcześniejszych rasistowskich argumentów antropologów, historyków, politologów i kulturalistów dodano w okresie międzywojennym argumenty biologów. Próbowali oni uzasadnić wyższość ludności pochodzenia nordyckiego nad rasami kolorowymi oraz ludnością białą pochodzenia wschodnio- i południowo-europejskiego. Opierali się przede wszystkim na testach inteligencji (w odniesieniu do jednostek) i teorii stadiów rozwoju Morgana (klasyfikowania społeczeństw, narodów i państw).

Lothrop Stoddard (1883–1950) w swoich pracach *The Rising Tide of Color – Against White World Supremacy* (1920) i *The Revolt Against Civilization* (1922) ostrzegał przed zagrożeniem dla supremacji białych, wynikającym z szybkiego przyrostu naturalnego ludności kolorowej. Utrzymywał, że tylko rasa nordycka wykazuje zdolność rozwijania i utrzymywania cywilizacji, która jednakże jest poważnie zagrożona. Podczas gdy w epoce niewolnictwa i barbarzyństwa zasada naturalnej selekcji skutecznie eliminowała ludzi słabych, w epoce cywilizacji naturalna selekcja została niemalże wyparta przez selekcję społeczną. Rozpowszechniony nadto humanitaryzm, występując w obronie ludzi słabych, pozwala im na prokreację, co także prowadzi do degeneracji rasy wyższej. W podobnym duchu pisał też William McDougall, profesor psychologii Uniwersytetu Harvarda. Usiłował zwłaszcza wykazać, że mieszanie się ras prowadzi do regresu rasy białej i jej cywilizacji.

Opierając się na argumentacji Francuza Josepha de Gobineau o wyższości rasy aryjskiej i Anglika Houstona Stewarta Chamberlaina o wyższości Teutonów, Amerykanin Madison Grant (1865–1937), prawnik i prezes *New York Zoological Society*, dowodził, że zasada wyborów powszechnych prowadzi do przewagi ras niższych. Jego zdaniem, „cechy moralne, intelektualne i duchowe człowieka są równie trwałe, jak jego znamiona fizyczne, i są przekazywane bez zmian z generacji na generację”¹². Rasa nordycka, złożona z władców, organizatorów i arystokratów, powołana jest do utrzymywania demokracji amerykańskiej. Próby opiekania tej demokracji na pomieszanych rasach oznaczają natomiast samozagładę dla narodu amerykańskiego. Z tego względu opowiadał się za separacją ras za po-

¹² M. Grant, *The Passing of the Great Race*, cyt. za: D. Spitz, *Patterns of Anti-Democratic Thought*, New York 1965, s. 176 i n.

mocą sztucznych barier społecznych, a zwłaszcza segregacji i środków medycznych, jak np. sterylizacja.

Amerykańskie doktryny rasistowskie opierały się głównie na dwóch składnikach – idei wyższości białych nad rasami kolorowymi i idei wyższości ludności nordyckiej w ramach grup ludności rasy białej. W obu przypadkach przyjmowały nie potwierdzone naukowo przesłanki, że ludzie określonych ras są jednorodni, a czynniki biologiczne warunkują osiągnięcia kulturowe możliwe do pomiaru za pomocą obiektywnych kryteriów. Ignorowały fakt, że wszystkie rasy ulegają przeobrażeniom, a poszczególne rasy w różnych okresach historycznych przechodzą przez określone stadia rozwoju, co nie musi świadczyć o ich „wyższości” lub „niższości”. Nie dostrzegały, że kompleksowość kultury nie dowodzi wyższości rasowej, a na pozycję rasy wpływają raczej warunki środowiska i brak równych możliwości niż czynniki biologiczne. Przy ocenie dorobku cywilizacyjnego określonych ras nie kierowali się kryteriami relatywizmu kulturowego, ale bezpodstawnie nadawali uniwersalne znaczenie kulturze arbitralnie wybranych grup ludności, a czynniki biologiczne uznawali za decydujące o istocie koncepcji politycznych. Mimo tych naukowo uzasadnionych zastrzeżeń, wielu Amerykanów podzielało uprzedzenia wynikające z doktryn rasistowskich, widoczne zwłaszcza w ich stosunkach z ludnością kolorową. Pewne relikty rasizmu znalazły też odbicie w ograniczeniach ilościowych emigracji określonych narodowości, zawartych w amerykańskiej ustawie z 1924 r.

W omówionych doktrynach konserwatywnych wyraźnie występuje głębokie rozczarowanie amerykańską demokracją. Wynikało ono zapewne z wielu przyczyn, ale główne znaczenie odegrała niezdolność amerykańskiego systemu politycznego do zapobieżenia wybuchowi dwóch wojen światowych i poważnej depresji ekonomicznej. Objawiło się ono w krytyce różnych stron demokratycznego ustroju politycznego: niekompetencji politycznej przeciętnego człowieka, centralizacji władzy dążącej do wojen, zasady większości, deklaracji równości szans oraz polityki opartej na dyskusjach i kompromisach. Konserwatyści amerykańscy faworyzowali idee elitaryzmu politycznego. Często odwoływali się przy tym do teorii o nierówności biologicznej ludzi, przenosząc je na płaszczyznę własnych koncepcji społecznych. Zgodnie z duchem konserwatyzmu, duże nadzieje wiązali z władzą arystokracji rodowej i charakteryzującymi ją przymiotami osobistymi.

Organizacje faszystowskie

Gwarantowana prawem w Stanach Zjednoczonych wolność zrzeszania się i wolność słowa otwierają duże możliwości tworzenia różnorodnych organizacji i głoszenia zróżnicowanych poglądów. Wśród tysięcy istniejących w tym kraju organizacji politycznych znajdują dla siebie miejsce organizacje faszystowskie, często nawiązujące do wzorów nazizmu niemieckiego, rzadziej zaś faszyzmu

włoskiego, czy też hiszpańskiego. Rząd federalny ściga te organizacje tylko wtedy, gdy ich członkowie angażują się w przestępczość i przemoc. W latach 30. XX w., gdy wiele jeszcze było w świecie entuzjazmu dla faszyzmu, w Stanach Zjednoczonych naliczono ponad 700 różnych grup faszystowskich. Do bardziej znaczących należały: *The American National Socialist Party, German-American Bund, Christian Front, The Silver Shirts, America First Committee, The Christian Mobilizer, National Worker's League, The Committee of One Million, Mother's Movement*¹³.

Istnieją liczne paralele między organizacjami faszystowskimi lat 30. a obecnymi amerykańskimi organizacjami podobnego rodzaju. Zaliczane do skrajnej prawicy w większości swej głoszą hasła przewagi białej rasy nad innymi rasami, potrzeby jej separacji od innych ras, nienawiści do mniejszości rasowych, etnicznych, religijnych i kulturowych, potęgi narodu amerykańskiego w świecie. Dużą rolę odgrywają przy tym popularni demagodzy. W latach 20. i 30. ubiegłego wieku katolicki duchowny Charles E. Coughlin, wygłaszający radiowe kazania antykomunistyczne, antyżydowskie i profaszystowskie, przyciągał około 45 mln słuchaczy. Obecnie jego sukces usiłuje powtórzyć Rush Limbaugh, dziennikarz radiowy, mający około 20 mln słuchaczy, ostro krytykujący rządy amerykańskie, nawet te z kręgów prawicy George'a W. Busha, w duchu antysemitckiego profaszyzmu. Jako zaciekle wróg wielokulturowości, zwolennik szowinistycznego globalnego panamerykanizmu, ze szczególną uporczywością krytykuje kulturę państw arabskich, nazywając ją islamofaszyzmem, jednocześnie usiłując popularyzować coś, co nazywane bywa *American-Christo-fascism*¹⁴.

W początkach XXI w. do amerykańskich organizacji neofaszystowskich lub neonazistowskich należą przede wszystkim: *The Ku-Klux-Klan* i związana z nim *Knights Party, American Nazi Party, Christian Falangist Party of America, American Falangist Party, National Alliance, Christian Identity World Church of the Creator, Aryan Brotherhood, Libertarian National Socialist Green Party*. Oznaczają się charakterem neofaszystowskim lub neonazistowskim, ale zdecydowanie bronią się przed takimi nazwami m.in. organizacje: *Buchanan Brigade, Lyndon La Rouche, Council of Conservative Citizen, White Order of Thule, Creativity Movement*, organizacja ukrywająca się pod internetowym adresem *Jew Watch.Com*. W latach 90. XX w. liczne były w Stanach Zjednoczonych niezawodowe ugrupowania zbrojne – *militia* – głoszące rasistowskie treści, używające paramilitarnych mundurów z neonazistowskimi symbolami. Nie zyskując jednak poparcia społecz-

¹³ Informacje dotyczące amerykańskich organizacji, zwłaszcza partii faszystowskich, można znaleźć w licznych publikacjach, często pod powtarzaniem tytułem *Directory of U.S. Political Parties*.

¹⁴ Por. przypis 7. Na temat powiązań religii, szczególnie chrześcijaństwa, z amerykańskim rasizmem i faszyzmem istnieją liczne opracowania. Por. np. M. Barkun, *Religion and the Racist Rights: the Origin of the Christian Identity Movement*, Chapel Hills University of North Carolina Press 1994.

nego, dość szybko zeszyły z amerykańskiej sceny politycznej. Wspomnieć także należy o stałym pulsowaniu, chociaż ze zmiennym natężeniem, amerykańskich ruchów politycznych (*American Fascist Movements*) w różnym zakresie i stopniu bliskich faszyzmowi, jak np. *New Right John Birch Society*, *Liberty Lobby*, *Third Position*, *skinheadzi* i in.¹⁵

Prototypem, dotychczas o największych sukcesach, amerykańskich organizacji faszystowskich pozostaje Amerykańska Partia Nazistowska (*American Nazi Party*). Jest dokładnie tym, co mówi jej nazwa – zjednoczeniem amerykańskich nazistów, ostentacyjnie obnoszących znak swastyki. Zorganizował ją w 1958 r. George L. Rockwell, zamordowany w dziesięć lat później przez swego współtowarzysza. Po przejściowym obumarciu tej partii w 1978 r., na zjeździe zjednoczeniowym w St. Louis amerykańscy naziści wskrzesili ją pod inną już nazwą Narodowosocjalistyczna Partia Ameryki (*National Socialist Party of America*), aby później powrócić do pierwotnej nazwy Amerykańska Partia Nazistowska. W 1964 r. Rockwell bez powodzenia kandydował do urzędu prezydenta, ale w 2000 r. jeden z członków tej partii zdołał wejść do Kongresu w stanie Illinois. Członkowie Amerykańskiej Partii Nazistowskiej zmierzają do ustanowienia republiki Aryjczyków z władzą wyłącznie dla wybranych grup ludności rasy białej¹⁶.

Fazy i istota

Każdy fenomen o dużej złożoności, w rodzaju faszyzmu, przechodzi przez określone fazy – od swoich narodzin, poprzez rozwój – aż do jakiegoś trwania albo obumierania. Dostrzegł to Robert O. Paxton, amerykański badacz faszyzmu, wyodrębniając pięć jego faz, przydatnych do oświetlenia istoty faszyzmu północnoamerykańskiego. Są to następujące fazy: 1) powstawanie ruchu; 2) przekształcanie się ruchu w partię polityczną; 3) przejęcie władzy; 4) sprawowanie władzy; 5) radykalizacja albo entropia. Jak dotychczas, w Stanach Zjednoczonych faszyzm osiągał zaledwie drugą fazę. Nie był zdolny do osiągnięcia trzeciej fazy – przejścia władzy. Najbliżej tego był *Ku-Klux-Klan* w latach 1920¹⁷.

Po zakończeniu II wojny światowej, w 1945 r., amerykański Departament Wojny, oceniając skutki faszyzmu jako nadzwyczaj groźne, ogłosił tekst zawie-

¹⁵ Jak dotychczas, największa liczba publikacji tej grupy amerykańskich organizacji faszystowskich poświęcona została milicji (*militia*). Do ważniejszych monografii należą: *The Militia Movement in America*, Anti Defamation League 1996; N.A. Hamilton, *Militias in America: A Reference Book*, Santa Barbara 1996; G.B. Stewart, *Militias*, San Diego 1998; D. Levitas, *The Terrorist Next Door: The Militia-Movement and the Radical Right*, New York 2002.

¹⁶ Szerzej liczne opracowania monograficzne m.in.: W.H. Schmaltz, *Hate: George Lincoln Rockwell and the American Nazi Party*, Washington D. C. 1999; F.J. Simonelli, *American Nazi Party*, University of Illinois Press, Urbana 1999.

¹⁷ R.O. Paxton, *The Five Stages of Fascism*, „The Journal of Modern History”, no. 70, March 1998.

rający próbę określenia istoty faszyzmu północnoamerykańskiego. W tekście tym podkreślono trzy główne znamiona miejscowego faszyzmu, zaznaczając, że osoba, która ma przynajmniej jedną z nich, może być już uznawana za faszystę. Po pierwsze, umysłowość faszysty amerykańskiego zmierza do burzenia narodowej jedności poprzez kampanie nienawiści religijnej, rasowej, zawodowej, narodowej – antykatolickie, antyżydowskie, antymurzyńskie, antyrobotnicze, antyamerykańskie. Po drugie, faszysta amerykański nie toleruje jakichkolwiek przejawów braterstwa ludzi wewnątrz kraju i potrzeby współżycia międzynarodowego na zewnątrz kraju. Po trzecie, faszysta amerykański przejawia wręcz obsesyjną wrogość do wszelkich przejawów komunizmu symbolizowanego kolorem czerwonym¹⁸. Przyjmuje za swoje powiedzenie *Better dead than red* („Lepszy martwy niż czerwony”). Objawia przy tym uznanie dla hasła faszystów włoskich *Viva la Morte* („Niech żyje śmierć”).

Do najbardziej trwałych i rozpowszechnionych w Europie składników ekonomicznych faszyzmu należy korporatyzm. Został przyjęty w latach prezydentury Franklina D. Roosevelta i jest obecny do dzisiaj w Stanach Zjednoczonych, gdzie występuje pod nazwą „kapitalizm planowany” (*planned capitalism*), rzadziej zaś „faszyzm ekonomiczny” (*economical fascism*). Korporatyzm składa się z następujących elementów: państwo stawia ponad jednostkę; pochwała scentralizowany rząd autokratyczny; planuje harmonię gospodarki; aprobejuje partnerstwo rządu i biznesu; kieruje się względami merkantylizmu i protekcjonizmu. Elementy te znalazły się w programie prezydentury Franklina D. Roosevelta, zwanym National Recovery Administration. Przejawiają się różnymi zakresami interwencji państwowej w gospodarce, przemyśle obronnym, organizacji i funkcjonowaniu usług socjalnych, służby zdrowia, ubezpieczeń, rent i podatków¹⁹.

John Hawkins, dziennikarz badający istotę faszyzmu amerykańskiego, określił go jako „faszyzm pełzający” (*Creeping Fascism*). Silnie uwypuklając nierozłączność faszyzmu z ekonomiką kapitalistyczną, istotną cechą „faszyzmu pełzającego” dostrzegł w stopniowym ograniczaniu praw jednostki ludzkiej, przy jednoczesnym wzmacnianiu władzy elit korporacji. Na tle ogólnej charakterystyki faszyzmu wyodrębnił sześć cech amerykańskiego „faszyzmu pełzającego”: 1) trend ku korporacjonizmowi, wyniszczanie warstw średnich; 2) gloryfikację wojny prowadzącą do militaryzacji kraju; 3) wyrafinowany rasizm pomieszany z jawnym nacjonalizmem; 4) antykomunizm utożsamiany z antysocjalizmem; 5) kult przywódcy, czyli amerykańskiego prezydenta obdarzonego ogromnymi kompetencjami, zwłaszcza w kwestii wypowiedania wojny; 6) nieuzasadnione nadużywanie przemocy i terroru. „Faszyzm pełzający” może osiągnąć jakąś dojrzałość, czy też pełnię, przeto jest nadzwyczaj groźny – ostrzeża Hawkins²⁰.

¹⁸ Tekst przytoczył John Hawkins w opracowaniu *What Fascism Is and Isn't*, www.spiritone.com, s. 1–50.

¹⁹ Por. przypis 6.

²⁰ Por. przypis 7.

Ideolodzy faszyzmu

Kryzys ekonomiczny 1929 r. i depresja, która po nim nastąpiła, przyniosły nastroje głębokiego pesymizmu Amerykanów. Niektórzy sądzili, że krach wyrósł z kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, inni zaś utrzymywali, że system demokratyczny osiągnął już swój kres. Aby w przyszłości uniknąć tak ostrych napięć społecznych, proponowano wiele radykalnych rozwiązań. Jedni zwrócili się ku doktrynom lewicowym i komunizmowi, inni przeszli od szeregów prawicy, wpadając m.in. w objęcia faszyzmu.

Rozwój faszyzmu we Włoszech i nazizmu w Niemczech ośmielił niektórych amerykańskich przeciwników demokracji liberalnej na tyle, że zaczęli oni rozważać szanse przeniesienia tej doktryny na grunt Stanów Zjednoczonych. Nie zdołali jednak tam ukształtować masowego ruchu faszystowskiego, ani też rozwinąć amerykańskiej wersji faszyzmu w sensie zwartej doktryny. Mimo to w amerykańskiej myśli politycznej, w ścisłym związku z konserwatyzmem, pojawiają się idee zgodne z treścią i duchem doktryny faszystowskiej²¹.

Jeden z amerykańskich historyków wyodrębnił cztery elementy tworzące zręby amerykańskiej wersji faszyzmu. Jego zdaniem, wyrastają one z uprzedzeń warstw średnich, splecionych ze spekulacjami szczególnej psychologii społecznej. Po pierwsze, amerykański faszyzm miałby być programem ekonomicznym, odwołującym się do potrzeb klas średnich, złożonych w większości z farmerów i drobnych handlarzy, przytłaczanych przez dwie siły: potężnego biznesu i wielkiej finansjery oraz mas pracujących w przemyśle. Po drugie, Amerykańscy zwolennicy faszyzmu głoszą hasła izolacjonizmu ostrzegające, że międzynarodowa współpraca Ameryki jest „środkiem, za pomocą którego ponadnarodowi konspiratorzy chcieliby zniszczyć wolność i dobrobyt jej obywateli”. Po trzecie, pożywkę dla faszyzmu w Stanach Zjednoczonych stwarza ma „utrata wiary w liberalne instytucje demokratyczne, wynikająca z przekonania, że prasa i inne środki masowego przekazu zostały opanowane przez wrogów”. Po czwarte, elementem amerykańskiego faszyzmu miałaby być taka „interpretacja historii, zgodnie z którą czynnikiem sprawczym w polityce są machinacje międzynarodowej finansjery”²².

Za najbardziej zdeklarowanego i wykształconego wyraziciela amerykańskiego faszyzmu uchodził Lawrence Dennis, publicysta, przez wiele lat związany ze służbą dyplomatyczną. Starając się sformułować ideologię dla amerykańskich faszystów, swoje poglądy polityczne zawarł m.in. w pracach: *Is Capitalism Doomed* (1932), *The Coming American Fascism* (1936), *The Dynamics of War and Re-*

²¹ Tak trafnie m.in. A.J. Beitzinger, *A History of American Political Thought*, New York, Toronto 1972, s. 447 i n.

²² V.C. Ferkiss, *Populist Influences on American Fascism*, „Western Political Quarterly”, vol. X, June 1957, s. 351 i n.

volution (1940). Nie zyskał jednak popularności przywódcy, a jego ideologia nie została przyjęta przez szersze ugrupowania społeczeństwa amerykańskiego.

Według Dennisa faszyzm jest „wyrazem ludzkiej woli, z dnia na dzień kierującej własne prawdy i wartości stosownie do zmiennych celów”²³. Z tego określenia wyprowadzał wnioski, że jedynym sensownym sprawdzianem funkcjonalności systemu społecznego jest jego trwałość. Wprawdzie każdy system społeczny reprezentuje określoną hierarchię wartości, jednakże trudno byłoby je utrwalić, opierając się na podstawach rozumowych. Podobnie jak inni faszyci, deprecjonując znaczenie rozumu, Dennis uznawał go jedynie za instrument realizacji tych wartości, które są emanacją ludzkiej woli. Jako zdeklarowany antykomunista utrzymywał, że nawet „najsilniejsza wola” nie może nadać realnych kształtów marksistowskiemu ideałowi społeczeństwa bezklasowego i bezpieczeństwa. Jego zdaniem, każdy porządek społeczny ze swej natury domaga się kierownictwa elit złożonych z ludzi władczych i wpływowych, tworzących szczyty hierarchicznej struktury społecznej.

Działalność elit rządzących interpretował w duchu etycznego relatywizmu. Próbował wykazać, że polityka elit rządzących nie może być krępowana prawem, lecz powinna kierować się przede wszystkim siłą. Zaliczając faszyzm do „mądrych filozofii społecznych” wskazywał, że zapewnia on intratne stanowiska dla wszystkich członków elit rządzących. Manifestacją potęgi faszystów miałyby być siła woli przywództwa manipulującego masami i kontrolującego opinię publiczną, układającego arbitralnie plany rozwoju społecznego i mierzącego swoje osiągnięcia kategoriami zmysłowo uchwytnych sukcesów. Nieskrępowana niczym egzekutywa miałyby zastępować normy prawne i sądową ich interpretację. Liberalne zasady ustroju politycznego i funkcjonowania państwa powinny być wyeliminowane ponieważ kłócą się one z faszystowską koncepcją władzy opartej na elitach rządzących. Faszyzm ocenia wartość środków politycznych pragmatyczną ich odpowiednością do wyraźnie określonych celów. Liberalizm natomiast nie wykazuje pewności w przedmiocie celów i zbyt łagodnie operuje dostępnymi mu środkami.

Rozważania Dennisa o władzy elit łączą się z jego charakterystyką faszyzmu jako ideologii interesu narodowego albo „wspólnego dobra”. Określa on faszyzm jako najbardziej elitarną ideologię wśród ideologii elitarnych. Kształtować ma ona „formuły narodowej solidarności oparte na więzach duchowych i żelaznej dyscyplinie, którymi elita i masy danego narodu mogą wykazywać swoją zdolność współpracy dla wspólnego dobra”²⁴. Faszyzm nie zakłada odpowiedzialności rządzących wobec rządzonych; dyscyplina ma charakter jednostronny, polegający na bezwzględnym podporządkowaniu mas woli elit rządzących.

Dennis odrzuca liberalną koncepcję praw jednostki. Burżuazyjną demokrację liberalną uznaje za niezgodną ze współczesną fazą rozwoju kapitalizmu amerykań-

²³ L. Dennis, *The Coming American Fascism*, New York 1936, s. 104.

²⁴ *Ibidem*, s. 252.

skiego. Sprzeciwia się władzy opartej na zasadzie większości, ponieważ odmawia kompetencji politycznej masom, rzekomo niweczającym najlepsze wartości elit. Eliminowanie instytucji demokratycznych, z jednoczesnym koncentrowaniem władzy w rękach elit, miałyby doprowadzić do uzdrowienia systemu amerykańskiego, wzmocnienia kapitalistycznego państwa i zespolenia narodu, nie w wyniku jałowych parlamentarnych deliberacji, lecz siłą konkretnych dokonań.

Doktrynę Dennisa charakteryzuje pozytywistyczne podkreślanie niepoznawalnej i relatywnej natury norm moralnych, witalistyczne ukazywanie prymatu woli, pragmatyczne przecenianie bezkrytycznej pracowitości i grupowego znaczenia indywidualnego sukcesu, cyniczne rozważania o niekompetencji politycznej przeciętnego człowieka oraz pewność, że silna władza może działać odpowiedzialnie wobec potrzeb ludu. Dennis wyraża przekonanie, że istotę polityki stanowią konspiracyjne poczynania władzy. Oskarża liberałów o naiwność, gdyż definiują oni politykę w kategoriach otwartej gry, a nie ukrytej wojny, która trwa jakoby stale i zmierza do fizycznego zniszczenia aktualnego wroga każdej ze stron konfliktu²⁵. Bezwzględna dyktatura elit, oparta na przemocy, eliminuje potrzebę uciekania się do „chytrości i obłudy”, znamiennej dla polityki liberalnych demokratów.

Interesujące są także poglądy polityczne Erica Hofferera, krytyka myśli liberalno-demokratycznej i teoretyka ruchów masowych, uznawanego przez faszystów amerykańskich za ich ideologa. Do głównych jego prac należą: *The True Believer: Thoughts on the Nature of Mass Movements* (1951) i *The Passionate State of Mind* (1956).

Hoffer nawiązuje do tradycyjnych sporów teoretycznych na temat założeń myśli demokratycznej. Będąc Amerykaninem, ujmuje jednak problemy demokracji amerykańskiej bardziej z europejskiego niż rodzimego punktu widzenia. W szczególności wyraził je pytaniami dotyczącymi przesłanek ruchów masowych, roli mitu w takich ruchach, miejsca przywódcy, znaczenia osobowości i motywów skłaniających ludzi do udziału w ruchach masowych. Rozważa odpowiedzi podczas omawiania pasjonujących dla niego tematów: dyktatury politycznej, wojskowych organizacji politycznych i obozów koncentracyjnych. Za swoich klasyków uznaje przy tym Freuda – penetrującego stany ludzkiej podświadomości, i Dostojewskiego – analizującego mroczne strony skomplikowanej natury człowieka.

Studia Hofferera nad rzeczywistością polityczną doprowadziły go do zwątpienia w prawdziwość myśli liberalnej²⁶. Jeśli ludzie są racjonalni, liczą głównie na własne siły i kochają wolność, jak utrzymuje liberalizm, dlaczego przyjmują dyktaturę i ciążą ku ruchom masowym. Gdyby sformułowania liberalizmu były

²⁵ L. Dennis, *The Dynamics of War and Revolution*, New York 1940, s. 186; tenże, *The Class War Comes to America*, „American Mercury”, vol. XLV, 1938, s. 389.

²⁶ Pogląd ten utrzymuje z uzasadnieniem A.M. Scott, *Political Thought in America*, New York 1959, s. 554.

prawdziwe, fakty te nie mogłyby mieć miejsca. Skoro jednak istnieją, założenia liberalizmu muszą być błędne albo przynajmniej niekompletne. W związku z tym Hoffer odchodzi od liberalizmu w trzech zasadniczych punktach. W pierwszym podważa przekonanie o indywidualnym dążeniu ludzi do zaspokojenia własnych interesów materialnych. Jego zdaniem, ludzie zmierzają przede wszystkim do osobistego bezpieczeństwa, znajdując je w ruchach masowych. W drugim punkcie zaprzecza tezie o powszechnym umiłowaniu wolności wskazując, że sfrustrowani ludzie naszych czasów pragną raczej „ucieczki od wolności”. W trzecim punkcie kwestionuje założenie o racjonalnym działaniu ludzi dowodząc, że większość ich dokonań opiera się na odruchach emocjonalnych.

Jeśli ludzie czują się zagrożeni, gdy działają w pojedynkę, jeśli uciekają od wolności i jeśli kierują się głównie emocjami, to demokracja może być jedynie spekulatywnym wymysłem liberałów, a nie obowiązującą praktyką. Tonacja wywodów Hoffer’a jest szorstko realistyczna. Irracjonalność, przemoc, rządy elit i kult bohatera to wyraźnie profaszystowskie składniki jego poglądów politycznych. Świat, w którym obraca się myśl Hoffer’a, kultywuje masowe mitingi, marsze, flagi i fanatyków ideowych. Tych ostatnich określa mianem „prawdziwych wyznawców”, nadających ruchom masowym dynamiki i zaborczości²⁷. Wiele uwagi poświęca rozwojowi tych ruchów, znacznie mniej przyczynom ich upadków. Próbuje wyjaśnić, dlaczego ludzie przystępują do ruchów masowych, lecz nie zastanawia się, dlaczego je opuszczają. Za podjęcie problematyki politycznego fanatyzmu Hofferowi przypisuje się zasługi zapoczątkowania rozwoju teorii ruchów masowych w Stanach Zjednoczonych.

Niemal wszyscy amerykańscy faszyci, działający od czasu zakończenia II wojny światowej, nawiązują w swej ideologii do praktyk nazistów niemieckich skupionych w NSDAP. Zarzucając liberałom amerykańskim ospałość, umożliwiającą komunistom „knucie spisku antykapitalistycznego”, sami głoszą hasło „Zbudź się Ameryko” (*Wake up America*). Hasło to jest dosłownym anglojęzycznym powtórzeniem hasła niemieckich nazistów „Zbudźcie się Niemcy” (*Deutschland erwache*). Ideologia faszystów amerykańskich nie zawiera idei oryginalnych. Zasadniczy jej trzon tworzą idee rasistowskie, antysemickie, antykomunistyczne i antyliberalne. Podobnie jak populisci, są oni natywiści – popierają krajowców przeciwko imigrantom. Dlatego też wzywają Murzynów do powrotu do Afryki, Żydów do Izraela, a Meksykanów do Meksyku. Mimo swej okresowo dużej aktywności faszyci amerykańscy nie stanowią poważniejszego zagrożenia dla ustrojowego systemu amerykańskiego²⁸.

²⁷ E. Hoffer, *The True Believer: Thoughts on the Nature of Mass Movements*, New York 1951, s. XI.

²⁸ Szerzej K. Nowak, *Niektóre ugrupowania skrajnej prawicy w USA. Ideologia, baza społeczna i kierunki działania*, Warszawa 1975 (Polski Instytut Spraw Międzynarodowych); por. także L. Pastusiak, *Ekstremizm prawicowy w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*, pod red. F. Ryszki, Warszawa 1980, s. 250 i n.

Porównanie i analogia

Pod rządami amerykańskich konserwatystów, wywodzących się głównie z Partii Republikańskiej, co jest szczególnie widoczne za prezydentury George'a W. Busha, coraz większa liczba Amerykanów przyznaje, że w ich kraju kwitnie faszyzm. Reżim Busha prowadzi agresywną politykę zagraniczną, wewnątrz kraju nie może zaś przewyciężyć bezrobocia, nie daje bezpieczeństwa socjalnego potrzebującym i nie gwarantuje dostatecznej opieki zdrowotnej. Zarówno naziści niemieccy, jak i protofaszyści z kręgu Busha, bez procesów sądowych osadzają ludzi uznawanych za podejrzanych politycznie w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Amerykańska polityka imigracyjna przeniknięta jest rasizmem i nacjonalizmem poplątanymi z dyskryminującym obcych podejrzliwym nacjonalizmem. Wśród wielu rozproszonych uwag na temat najnowszego okresu przejawów faszyzmu amerykańskiego zwracają uwagę dwie dość zwarte koncepcje – porównanie europejskiego faszyzmu klasycznego z obecnym faszyzmem amerykańskim i analogia nazifikacji Niemiec z nazifikacją Stanów Zjednoczonych.

W 1980 r. Bertram Gross opublikował książkę *Friendly Fascism (Faszyzm przyjazny)*, w której w interesujący sposób porównał faszyzm klasyczny z najnowszymi mutacjami faszyzmu amerykańskiego, określanymi przez niego właśnie jako „faszyzm przyjazny”²⁹. Owa „przyjazność” ma jednak zwodniczy charakter, ponieważ bardzo zręcznie osłaniana jest przez elity władzy zwodniczą maską liberalno-demokratycznych podstaw ustroju państwa amerykańskiego.

Gdy faszyzm klasyczny wspierał się głównie na ideologiach nacjonalistycznych, „faszyzm przyjazny” wzbogacił je znacznie ideologiami technokratycznymi i udoskonalonymi technikami rządzenia, manipulowania i oszukiwania mas. Gdy faszyzm klasyczny otwarcie zlikwidował demokratyczną maszynę polityczną i unicestwił katalogi praw człowieka, „faszyzm przyjazny” czyni to bardziej subtelnie i niejawnie. Gdy faszyzm klasyczny bez ograniczeń posługiwał się wzmożonym terrorem w zwalczaniu rzeczywistych i wyimaginowanych przeciwników, „faszyzm przyjazny” stopniuje stosowanie terroru bezpośredniego i terroru pośredniego poprzez rozbudzanie konfliktów między grupami o sprzecznych interesach. Gdy faszyzm klasyczny uprawiał nieustanną propagandę siłami ludzi zaufanych, tajnych informatorów i przekupnych szpiegów, „faszyzm przyjazny” czyni to za pomocą wysoce profesjonalnych własnych mediów.

Gdy koncepcja dobrobytu zwolenników faszyzmu klasycznego opierała się na tworzeniu nowych miejsc pracy, stabilnych cenach, zdobyczach krajowych i łupach zagranicznych, „faszyzm przyjazny” posługuje się głównie racjonowaniem zakresów władzy politycznej i władzy ekonomicznej swoich sprzymierzeńców. Gdy faszyzm klasyczny podtrzymywał obawy i strach przed jego siłą po-

²⁹ B. Gross, *Friendly Fascism*, South End Press, Boston 1980.

przez masowe widowiska i krwawe masakry, „fasyzm przyjazny” ma znacznie bogatszy repertuar środków – seks, narkotyki, alkoholizm, hazard, kulty, sport. Gdy wreszcie wewnętrzna żywotność fasyzmu klasycznego wspierała się na uporczywym, szalonym i samodestrukcyjnym ekspansjonizmie, to żywotność „fasyzmu przyjaznego” oparta jest na ostrożnej ekspansji reformatorskiej, ale nie rewolucyjnej³⁰.

Amerykański politolog Norman D. Livergood dostrzegł i opisał trzy fazy analogii procesów nazifikacji Niemiec czasów dyktatury Hitlera do nazifikacji Stanów Zjednoczonych czasów prezydentury George’a W. Busha³¹.

Faza pierwsza wskazuje na analogię w przejmowaniu władzy. W III Rzeszy Niemieckiej 30 stycznia 1933 r. Hitler objął urząd kanclerza, aby już 3 lutego tego roku ogłosić swój program walki o przestrzeń życiową, oparty na przekreśleniu traktatów wersalskich i szybkiej militaryzacji kraju. W Stanach Zjednoczonych w listopadzie 1999 r. Bush został afirmowany przez federalny Sąd Najwyższy na urząd prezydenta, po sfalszowanych, m.in. przy współudziale jego brata Jeba Busha, wyborach na Florydzie. Już w styczniu 2000 r. Bush rozpoczął realizację swojego programu obniżania podatków dla najbogatszych i lekceważenia zagrożenia terrorystycznego dla Stanów Zjednoczonych.

Faza druga odsłania analogię bezwzględnego podporządkowywania sobie ludzi przez obu dyktatorów – Hitlera i Busha. Podpalenie Reichstagu 27 lutego 1933 r., o co bezpodstawnie oskarżano komunistów, według Hitlera było początkiem wielkiej epoki w historii Niemiec. Już następnego dnia zawiesił on obowiązywanie art. 48 konstytucji weimarskiej, określającego wolności obywatelskie, na nieokreślony czas narodowego niebezpieczeństwa, umacniając w ten sposób swoją dyktatorską władzę. Atak terrorystyczny 11 września 2001 r. na World Trade Center i Pentagon dał pretekst juncie Busha do wymuszenia na Kongresie uchwalenia *Patriot Act*, zawieszającego wolności obywatelskie na nieokreślony okres walki z terroryzmem. Podobnie jak w przypadku Hitlera, tak i w przypadku Busha, cała władza nad wojskiem, wykorzystywanym do agresywnych wojen znalazła się w jednym ręku. Gdy jednak Hitler prowadził agresywne wojny w imię potęgi narodu niemieckiego, Bush czyni to bardziej w interesie amerykańskich elit władzy i bogactwa zgodnie z planami globalnego neofasyzmu pod przywództwem amerykańskim.

Faza trzecia podkreśla analogię w umacnianiu dyktatorskiej władzy, z jednej strony Hitlera, z drugiej zaś strony Busha. 24 marca 1933 r. Reichstag uchwalił ustawę o pełnomocnictwach, zapewniającą Hitlerowi pełnię władzy dyktatora. Odtąd zbędne stały się instytucje demokratycznych procesów decyzyjnych ponieważ wszystkie najważniejsze decyzje w sprawach państwowych podejmował

³⁰ *Ibidem*, s. 70.

³¹ N.D. Livergood, *Nazification of Germany vs. Nazification of America*, www.thirdworldtraveler.com/Fascism/Nazification-GermanyvsAmer.html

führer. Do takich decyzji należało, przede wszystkim utworzenie obozu koncentracyjnego w Dachau. W listopadzie 2002 r. Kongres amerykański uchwalił *The Homeland Security Act*, jeszcze bardziej wzmacniający prerogatywy dyktatorskiego prezydenta Busha. Korzystając z tych prerogatyw, prezydent utworzył Tajne Amerykańskie Policyjne Obozy Koncentracyjne (*Secret US Police Concentration Camps*). Podobnie jak w nazistowskich Niemczech, tak i w Stanach Zjednoczonych i ich zagranicznych bazach osadzano w obozach koncentracyjnych podejrzanych bez podstawy wyroku sądowego³².

Można by wskazywać na liczne analogie wypowiedzi Busha do wypowiedzi europejskich przywódców faszystowskich. Czynią to często i chętnie amerykańscy przeciwnicy polityki Busha, szczególnie z kręgów Partii Demokratycznej. Wystarczy podać jeden przykład. W 1936 r. Hermann Göring powiedział: „Znam dwa rodzaje prawa, ponieważ znam dwa rodzaje ludzi, ci, którzy są z nami, i ci, którzy są przeciwko nam”. W 2001 r. George W. Bush niemal dosłownie powtórzył te słowa: „Jesteście z nami albo przeciwko nam”³³.

Filiacje i relacje

Faszyzm i graniczące z nim idee pozostają w określonym stosunku do znanych nurtów amerykańskiej myśli politycznej. Do jej nurtu głównego, zwanego też pravicowym, należy przede wszystkim liberalizm i konserwatyzm. Zarówno faszyzm, jak i graniczące z nim idee należą do tych odmian konserwatyzmu amerykańskiego, które określane są mianem skrajnie pravicowych bądź nawet ultrapravicowych. Konserwatyzm amerykański, ze wszystkimi jego odmianami, reprezentuje interesy bardzo zróżnicowanych sił społecznych – od wielkich bogaczy do tych najuboższych warstw, które lekceważąc mechanizmy demokratyczno-liberalne przyjmują idee faszystowskie lub do nich zbliżone³⁴. Liberalizm odrzuca faszyzm, aczkolwiek toleruje jego istnienie. Zdecydowanymi przeciwnikami faszyzmu pozostają natomiast przedstawiciele ubocznych nurtów amerykańskiej myśli politycznej, zwanych też lewicowymi – socjalizmu, marksizmu, nowej lewicy i idei niektórych mniejszości.

Nie ma podobieństwa metod działalności politycznej liberalizmu do faszyzmu amerykańskiego, mimo że obie ideologie bronią kapitalistycznych struktur społeczno-ekonomicznych. Gdy liberalizm opowiada się za parlamentarnym

³² *Ibidem*, s. 1 i n.; por. również tekst E. Rippy, *9/11 and US-led Neo-Fascism*, www.globalresearch.ca

³³ Na temat faszyzmu George’a W. Busha por. m.in. *Fascism in America*, www.puppstheories.com/fascism.htm; L. Dove, *Fascism and America. The American Democracy Charade*, www.indymedia.org.uk/en/regions/leedsbradford

³⁴ Wśród obszernej literatury por. zwłaszcza M.M. Goldsmith, M. Hawkins, *The New American Conservatism*, „Political Studies”, vol. 20, March 1972, s. 60–78; F.S. Meyer (ed.), *What Is*

modelem gry politycznej, faszyzm model ten odrzuca. Gdy liberalizm głosi hasła indywidualizmu, wolności i równości praw jednostek, faszyzm tym hasłom przeczy. Gdy liberalizm jest doktryną panującą w Stanach Zjednoczonych, faszyzm nie odgrywa tam większej roli. Gdy wreszcie liberalizm, reprezentujący interesy burżuazji i licznych warstw średnich owianych marzeniem materialnego sukcesu, charakteryzuje duża elastyczność przystosowywania się do zmieniających warunków, faszyzm nie wykazuje tak dużej elastyczności. Z tych to m.in. względów liberalizm odrzuca faszyzm, faszyzm zaś sprzeciwia się gwałtownie liberalizmowi.

Liberalizm amerykański dopuszcza możliwości drugorzędnych zmian społecznych za pomocą konstytucyjnych procedur działania politycznego. Faszyzm amerykański odrzuca te procedury, skłaniając się ku militarnym i paramilitarnym sposobom osiągania swoich celów. Przyczyny lekceważenia konstytucyjnych procedur działalności politycznej przez faszystów amerykańskich wyłożone zostały w teorii „spisku komunistycznego”³⁵. Według tej teorii działalność liberałów amerykańskich miałaby być współcześnie kamuflowanym wyrazem celów „spisku komunistycznego”. Utrzymuje ona, że deklarowany przez liberalizm pluralizm polityczny nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości amerykańskiej. Liberałowie tolerują aktywność komunistów, ale rzekomo utrudniają działalność siłom skrajnej prawicy, zwłaszcza faszystom. Dla zwolenników teorii „spisku komunistycznego”, opacznie interpretujących fakty, jest to dostateczne uzasadnienie niewybrednej krytyki liberalizmu i usprawiedliwiania brutalnych metod działalności politycznej.

Bardziej złożone są relacje poszczególnych odmian konserwatyzmu, do którego należy także faszyzm. Mówiąc najogólniej, konserwatyzm podziela zasadnicze cele liberalizmu, różniąc się jedynie metodami ich osiągania. Przede wszystkim konserwatyzm nie przyjmuje elastyczności działania, charakterystycznej dla liberalizmu. Reprezentując interesy burżuazyjnej oligarchii, pragnącej przywrócić i zachować warunki rywalizacji ekonomicznej z okresu kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, odpowiada też potrzebom nowobogackich i dążących gwałtownie do bogactwa, bez względu na brutalność stosowanych sposobów działania. Tutaj też przebiega granica między konserwatyzmem umiarkowanym albo umiarkowaną prawicą a konserwatyzmem skrajnym, zwanym też radykalnym albo skrajną prawicą (ultraprawicą). Gdy darwinizm społeczny i populizm należą w większym stopniu do tych pierwszych, faszyzm jest najbardziej reprezentatywną ideologią tych drugich.

Conservatism, New York 1964; C. Rossiter, *Conservatism in America; The Thankless Persuasion*, New York 1966; L. Sigler (ed.), *The Conservative Tradition in American Thought*, New York 1969; D. Smith, *Conservatism: A Guide to Its Past, Present and Future in American Politics*, New York 1963; G. Nash, *The Conservative Intellectual Movement in America since 1945*, New York 1976.

³⁵ Tezę tę rozwinął Robert Welch, założyciel skrajnie prawicowej organizacji John Birch Society, w książce *The Politician*, Belmont, Mass. 1963.

Faszyzm akceptuje bez zastrzeżeń główne założenia darwinizmu społecznego. W faszyzmie europejskim, zwłaszcza nazizmie, darwinizm społeczny staje się ważnym jego składnikiem. Jakkolwiek faszyzm amerykański nie czerpał w tak dużym stopniu z darwinizmu społecznego jak faszyzm europejski, wymowa i funkcja społeczna obu ideologii jest bardzo podobna. Ze względu na to, że darwinizm społeczny utracił już w amerykańskiej myśli politycznej miejsce żywej i aktualnej doktryny, jego szanse odrodzenia wiążą się najściślej przede wszystkim z faszyzmem. W tym sensie można mówić o potencjalnym oddziaływaniu darwinizmu społecznego na faszyzm w Stanach Zjednoczonych, ale nie odwrotnie. Oddziaływanie to zaznaczyć się może przede wszystkim w zakresie usprawiedliwiania brutalnych metod działalności politycznej, porównywanych niekiedy z walką o byt w świecie zwierzęcym.

Ścisłe są związki między populizmem i faszyzmem jako dwoma odmianami doktryn konserwatyzmu amerykańskiego. Obie te doktryny wyrażają pragnienia szybkiego osiągnięcia bogactwa przez zubożałą burżuazję i przede wszystkim uboższe warstwy średnie. Gdy jednak populizm odznacza się pewną chwiejnością ideologiczną, faszyzm charakteryzuje niezmiennosc zarówno celów, jak i metod działalności. Populiści w okresach dobrej koniunktury gospodarczej bliżsi są ideom liberalizmu, w czasie kryzysów natomiast opowiadają się gremialnie za konserwatyzmem, nawet w skrajnych jego postaciach. Tak więc, podobieństwo populizmu do faszyzmu widoczne jest najwyraźniej tylko w pewnych okresach rozwoju populizmu – okresach kryzysów społecznych. W okresach kryzysów społecznych populizm określany bywa populizmem prawicowym, zbieżnym w wielu istotnych punktach z faszyzmem.

Pozostaje pytanie, „dlaczego ideologia skrajnej prawicy może znaleźć posłuch u niektórych Amerykanów? Nie ma na to jednoznacznej odpowiedzi. Wyjaśnianie tego ograniczeniem umysłowym czy też brakiem umiejętności prawidłowej analizy sytuacji społeczno-politycznej nie wystarcza. Faktem jest bowiem, że w Stanach Zjednoczonych, kraju bogatym i wysoko rozwiniętym, jest wiele jeszcze trudnych i nie rozwiązanych problemów społecznych. Różne, dyskryminowane dotąd i nieuprzywilejowane grupy aktywizują się, domagając się równouprawnienia [...]. W takiej sytuacji najłatwiej opór swój oprzeć na uprzedzeniach klasowych, rasowych, etnicznych, religijnych itp. Niektóre jednostki z przerażeniem obserwują napięcia społeczne i boją się ich konsekwencji. Zamiast jednak szukać możliwości rozwiązania przyczyn tych zjawisk, poszukują prymitywnych rozwiązań w postaci zwalczania tych, którzy żądania wysuwają”³⁶.

Dla badaczy odrzucających socjologiczną perspektywę analizy amerykańskiej myśli politycznej bardziej przekonujące jest ukazywanie psychologicznych źródeł faszyzmu. Opierając się na wynikach badań empirycznych, ukazują oni zwłaszcza związki rozwoju faszyzmu z tzw. osobowością autorytarną. Według

³⁶ L. Pastusiak, *op. cit.*, s. 261 i n.

wyników badań T.W. Adorno około 10% Amerykanów jest zdecydowanie autorytarnych i około 20% częściowo autorytarnych. Powiązanie osobowości autorytarnych z obawą przed utratą własnego statusu socjalnego, szczególnie silną w okresach kryzysów społecznych, miałyby być jedną z głównych sił psychologicznych wykorzystywanych przez skrajną prawicę i szczególnie przez faszystów. Obawy te, w świetle interpretacji psychologicznej, kierowane są przeciwko liberałom, socjalistom, komunistom i zwolennikom tych innych idei, które kłócą się z faszyzmem³⁷.

Faszyści amerykańscy, podobnie jak „wszyscy ultraprawicowcy, opierają się na reakcyjnym programie społecznym. Przeciwdziałają się świadczeniom socjalnym, wzrostowi roli organów państwowych w kształtowaniu polityki społecznej, są oczywiście przeciwnikami praw obywatelskich dla szerokich warstw społeczeństwa. Prawa człowieka i ruch na rzecz walki o swobody obywatelskie w Stanach Zjednoczonych skrajna prawica uważa za część spisku komunistycznego w tym kraju. Podżeganie do nienawiści rasowej, zaostrzanie antagonizmów narodowościowych, religijnych, kształtowanie postaw fanatycznych to zarówno cel, jak i skutek działania ultraprawicowców”³⁸.

W dwupartyjnym amerykańskim systemie politycznym faszizm kojarzony jest z Partią Republikańską i jej zwolennikami, Partia Demokratyczna zaś i jej zwolennicy uchodzą za przeciwników jakichkolwiek przejawów faszyzmu. Skompromitowany faszizm służy demokratom jako szczególny oręż walki ideologicznej, gdy przypisują go swoim przeciwnikom – republikanom. W okresie prezydentury George’a W. Busha demokraci dostrzegają w jego polityce na tyle groźne przejawy faszyzmu, że na swoich stronach internetowych obwieścili „Początek walki z faszyzmem w Ameryce” (*Starting the Fight against Fascism in America*)³⁹. Przejawy te dostrzegają w: globalnej wojnie ekipy Busha o ropę naftową, nieograniczonej władzy amerykańskich korporacji, teokracji chrześcijańskiej, państwie policyjnym i eliminowaniu form pomocy rządowej. Do walki z faszyzmem ekipy Busha angażują kapitały niektórych bogaczy, np. George’a Sorosa. Przypominając tradycyjne ideały amerykańskiej kultury politycznej – liberalne i demokratyczne – przeciwdziałają im autorytaryzm i nacjonalizm ekipy Busha. Czynią to poprzez media, w dużym stopniu na gruncie programu wyborczego demokratycznego kandydata na prezydenta Johna Kerry’ego (*Progressive Democrats Agenda*)⁴⁰.

³⁷ T.W. Adorno, *The Authoritarian Personality*, New York 1950, *passim*.

³⁸ L. Pastusiak, *op. cit.*, s. 260 i n. Por. także R.G. Swing, *Forerunners of American Fascism*, New York 1935; D. Mc Donald, *Fascism and the American Science*, New York (brak dat wydania).

³⁹ *Starting the Fight against Fascism in America*, blog.democrats.com/node/91, s. 1–27.

⁴⁰ *Ibidem, passim*. W walce demokratów z republikanami stale przejawia się wątek powiązań rodziny prezydentów Bushów z faszystami. Por. np. C. Binion, *Nazis and Bush Family History: Government Investigated Bush Family's Financing of Hitler*, „Online Journal”, 21 December 2000.

DIE SUCHE NACH DEM WESEN DES NORDAMERIKANISCHEN FASCHISMUS

Zusammenfassung

Die Problematik des Faschismus gehört nicht zu den Hauptströmungen der amerikanischen politischen Ideen. Obwohl sie nur an ihrem Rand erscheint, findet sie dort nicht nur Forscher und Interpreten, sondern auch Anhänger. Ähnlich wie in den europäischen Ideen findet man auch in den amerikanischen den Begriff „Faschismus“ in unterschiedlicher Bedeutung. Es dominieren jedoch Erwägungen über den Faschismus im Sinne einer politischer Bewegung, einer Organisation der Gesellschaft und einer politischen Ideologie. Überwiegend beziehen sich diese auf den europäischen Faschismus, vor allem auf den italienischen und deutschen. In diesem Bereich erzielten die amerikanischen Forscher, oft Emigranten aus dem Hitler-Deutschland, bedeutende Ergebnisse.

Ohne Zweifel ist bei der Mehrheit der Amerikaner das Verhältnis zum Faschismus ähnlich wie zum Kommunismus – feindlich und abgeneigt. Sie erkennt, dass der Faschismus in seinem Wesen antidemokratisch, antiliberal und antiamerikanisch ist. Sie bewertet den Faschismus bzw. den Nationalsozialismus als eine europäische Virusart, die weite Populationen der Europäer befallen hat, aber keine breitere Anerkennung unter den Amerikanern fand. Nur wenige Amerikaner verbleiben unter unmittelbarem oder mittelbarem Einfluss des Faschismus, noch weniger geben ihm die Chance der Entwicklung in den Vereinigten Staaten.